KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Stycznia. — Rok 1838. Piątek. № 25. Jutro, Ś. Jan Chryzostom.

Dla szpitalu w mieście *Koninie* utworzoną została Rada szczegółowa pod prezydencją Hrabi Hektora *Kwileckiego*; członkami iej są WW. Xaw: *Potworowski*, Xaw: *Kurczewski* Obywatele ziemscy, i Doktór Anastazy *Hirszel*, który zarazem na Naczelnego Lekarza tegoż szpitalu iest przeznaczony. — Na Nabożeństwie żałobnem odbytem wczoraj w kościele XX. Kapucynów za duszę ś. p. Jg: *Plichty*, znajdowali się liczni Jego Przyiaciele, Koledzy i wszyscy którym drogą będzie pamięć tego cnotliwego męża. Po wigiljach śpiewanych przez różne zakony, celebrował JW. JX. Biskup *Płocki*, a JW. JX. Officjał Warsz: wymownie wymienił przymioty Nieboszczyka. Żył lat 77. — Pozostała Familja zmarłego wczoraj JW. Antoniego *Darewskiego* b. Jenerała Bdy b. wojsk polskich, a później Członka Kommissji emerytalnej i Kommissji umorzenia długów kraiowych, lat 64 wieku liczącego, zaprasza krewnych i przyiaciół na exportacją zwłok iego z domu Nr 530 i 31 przy ulicy Podwale, na smętarz Powąz: iutro o godz: 3ej z połud: odbyć się maiącą. — Otrzymali pensje emerytalne (dokończenie), PP. Mar: *Jarzyńska* Córka po Nadleśniczym, zł. 437 gr. 15. Jan *Kłyszyński* b. Archiwista, prócz pensji zł. 1650, dodatek zł. 300. Mik: *Zaiączkowski* Kontroler, zł. 720. Bart: *Wolski* b. Strażnik, zł. 540. Mich: *Tański* b. Strażnik, zł. 200. Ele: *Borkowska* wdowa po Strażniku, oraz 4 iej dzieci, zł. 720. Stan: *Misiewicz* Referendarz Stanu, zł. 7200. Piotr *Chorzewski* b. Podpułkownik w. pol:, a następnie Urzędnik Banku Pol:, zł. 6260 gr. 20. Jan *Pfeiffer* Buchhalter w Banku Pol:, zł. 3250. Mich: *Orzechowski* Kassjer, zł. 2000. — Pewna Osoba złożyła w Biurze zleceń zł. 6 gr. 20 dla ubogiego w podeszłym wieku *Krawca*; pierwszy który się zgłosi w to miejsce, otrzyma powyższą kwotę; a w Redakcji Kurjera od tejże osoby na drzewo dla ubogich złożono złp. 20. — Podpisany utrzymuiący od wielu lat przy ulicy Podwale Nr 519, na przeciw hotelu Sławiańskiego, tak *Magazyn wszelkich wyrobów Fryzjerskich i Perukarskich*, pomad, perfum i t. p., iakoteż dogodnie urządzony Salon do strzyżenia i fryzowania włosów, uwiadamia Sza: Publicz: że w czasie teraźniejszego karnawału, iego Magazyn iest zaopatrzony w najnowsze fasony tak do ubioru głów Damskich, iako też modeli do Peruk mezkich, sposobem iak najdogodniejszym imituiące zupełnie naturę, któremi się poleca. *Teodor Sniechowski.* — Fabryka machin Piotra *Steinkellera* w *Żarkach*, zaiętą iest w tej chwili budową, nowo-wydoskonalonego w Anglji rodzaiu *Sieczkarń* o iednym nożu, które pod względem usymplikowanego ich składu i użyteczności, wszelkie dotychczas znane Sieczkarnie przewyższaią. O patent swobody na wyłączny ich wyrob w kraiu, iuż Właściciel fabryki rzeczonej potrzebne poczynił kroki. Cena ich stała w Żarkach złp. 300, w Warszawie zł. 360. Gotowych takich sieczkarń nabyć iuż można w Składzie Domu handlowego przy ulicy Trębackiej Nr 638. — Wczoraj obecni słuchacze w Teatrze wielkim, po *Robercie djable* przywołali: JPP. *Markowskiego* i *Dobrskiego*.

Donoszą z *Petersburga*, że Komitet wyznaczony przez N. PANA w celu wyśledzenia przyczyny pożaru w pałacu Cesarskim, przekonał się, iż tą przyczyną był luft kominu, który zaniedbano zamurować w czasie ostatniej reparacji, zapaliły się sadze i dostały się przez ten luft do drewnianych przepierzeń iuż maiących lat 80.

Francja.— Zdrowie Królewicza Xcia *Ne-*

mur iuż tak się polepszyło, że wkrótce będzie mógł władać swoią złamaną ręką iak dawniej. — Prace około kolei żelaznej do *Wersalu* mimo ostrości mrozu, dalej się posuwaią. — W *Hawrze* doświadczenie uczynione tak zwanemi łodziami do ratunku, okazało się bardzo pomyślne. Dla tego podobne łodzie będą zaprowadzone i w innych portach francuzkich. — *Abdel Kader* zamyśla utrzymywać Posła w *Paryżu.* — Ze szczytu wieży kościoła Panny Marji w Paryżu, rzucił się wyrobnik i został zabity na miejscu. — P. *Bryn* Mer w *Bordo* ledwo nie zginął z ręki zabójcy. Stangret, którego odprawił, przez długi czas knował przeciw niemu zbrodnicze zamachy, przed kilką dniami zbrodniarz strzelił do niego z pistoletu, w chwili gdy P. *Bryn* wracał z teatru, szczęściem kula tylko lekko drasnęła, a gdy policja udała się do mieszkania stangreta, aby go aresztować, znalazła drzwi zamknięte. Chciano ie wyłamać, lecz stangret usłyszawszy dobiianie się, sam się zastrzelił. — *Achmet* Bej przebiega teraz na czele kilku tysięcy arabów pustynię *Zahara*, utrzymuiąc się iedynie z rabunku. — Gwardja naro: w *Diżą* została zniesioną. — P. *Grimod Rejnjer* sławny Autor Almanachu dla żarłoków, rozstał się z tym światem. — Listy donoszą z *Paryża*, że przez okropny pożar spłonął Teatr włoski zwany *Fawar;* prócz niezliczonych szkód, P. *Sewerini* ieden z dyrektorów teatru skoczywszy z pierwszego piątra, postradał życie. — Bal dany przez P. *Rotszylda* w *Paryżu*, był iednym z najwspanialszych w iego nowo przepysznie urządzonym pałacu.

Hiszpanja. — Dolina *Salazar*, iest zaiętą przez 4000 Karlistów, którzy wszędzie rozpisuią kontrybucje. — *Kabrera* szerzy postrach i spostuszenie w całej okolicy *Saragossy.* — Nowa wyprawa Karlistowska iest zaopatrzoną we wszelkie zapasy żywności i amunicji, gdy tymczasem u Jzabellistów nie ustaią skargi o zaległy żółd, o złe umundurowanie i o brak amunicji.

Anglja. — Jeszcze ieden kochanek Królowej *Wiktorji!* 7go z. m. zapukał ktoś u bramy pałacu *Bukingham.* Warta pyta się czegoby żądał; na to odpowiada, iż chce widzieć Królowę. Warta rozkazuie mu, aby się oddalił; lecz nieznaiomy był uparty, utrzymuiąc, że Niebo życzy, aby się widział z Królową. Zwołano natychmiast aientów policji, a ten gość oryginalny został aresztowany. Nazaiutrz stawiono go przed sądem. Wilhelm *Klewer* Urzędnik policji oświadcza, że kazawszy aresztowanemu oddalić się od pałacu *Bukingham*, tenże nalegał wejść do pałacu, utrzymuiąc że chce Królowej oznajmić słowo Boże, że ten pałac do niego należy i że koniecznie wejdzie. Sędzia: „Oskarżony! cóż na to powiesz?“ Oskarżony: „Przebywałem przez długi czas na ziemi, a Parlament angiel: wie dobrze, że Bóg tu mnie zesłał, abym czuwał iak pasterz nad trzodą. Moia missja od nieba przeznaczona iest do Królowej. Przyszedłem żądać ią w małżeństwo, gdyż ona iest córką Boga; dla tego chcę ią zaślubić, i mam iuż zezwolenie iej ojca panuiącego w niebie. Jako pasterz wiele popełniałem grzechów, i byłem karany; lecz będę obsypany błogosławieństwy.

Niemcy. — W Niemczech zachodnich od początku roku b. mrozy są dokuczaiące, przez co między wiejskim ubogim ludem wznowiła się nędza. — W Wielkiem Xtwie *Kasselskiem*, rząd nakazał składać dowody szlachectwa, przez co wiele osób doznaie kłopotu. — W *Bawarji* ukazało się wiele fałszywej monety naśladuiącej nową wybitą konwencyjną.

Rozmaitości. — *Stanisław Wnorowski* temi dniami ofiarował zakładowi naukowemu imienia *Ossolińskich* we *Lwowie*, 12,000 ksiąg w różnych ięzykach. — Z początkiem tego roku zaczęło wychodzić w *Mnichowie* perjodyczne pismo dla *Żydów.* — Parobek rzeźnicki zgubiwszy puljares, a w nim kilkaset zł: reń:, które mu dał gospodarz na zakupienie wołów, wpada bez tchu, iakby bez zmysłów do wiej-

skiej karczmy. Nędzny, ubogi krawiec, prawie codziennie zgłodu mrzący, wstaie od stołu, dopytuie się iakito był puljares, a przekonawszy się, że był ten sam, który on znalazł, oddaie go zcałą kwotą rzeźnikowi, nie żądaiąc od niego żadnej innej nagrody, iak tylko zapłaty kilkunastu krajcarów za trunek, który wypił. W kilka chwil później postrzegł krawiec że posługacz karczemny pisał na drzwiach numera, a zapytawszy coby one znaczyły, dowiedział się, iż te właśnie wyszły na loterji wiedeńskiej. Krawiec, który także na loterję postawił, zmienił się na twarzy i wykrzyknął z radości: „Bóg mnie nagrodził! oto iest moia kartka, wygrałem terno na 1,500 zło: reń: srebrem.“ Wszyscy cieszą się serdecznie iego szczęściem, i radzą mu, aby się udał natychmiast do pobliskiego miasteczka i pokazał kollektorowi swoię kartkę. Rzeźnik bierze go z radością do swoiego powozu i odieżdża z nim iak najspieszniej. W kilka godzin później wieś wzywa gospodarza karczmy, iako człowieka przysięgłego, aby się udał do lasu oglądać trupa. Ale niestety! kogoż znajduie ten gospodarz? Oto tego samego poczciwca, krawca, który do szczętu obnażony, maiąc 7 ran wpiersi, bez duszy leży na ziemi. Jakkolwiek ta myśl zdaie się być nieludzka, iednakże gospodarz miał najprzód podejrzenie na rzeźnika, pospieszył natychmiast do pobliskiego miasteczka, i udawszy się do kolektora, kogoż tam zastaie? Oto tego samego parobka, upominaiącego się właśnie o wypłatę przez krawca wygranego terna. Schwytany, zeznaie przed sądem zbrodnię niewdzięczności. (R. L.) — Sławny Poeta niemiecki *Grilparcer* napisał dzieło sceniczne pod tytułem: „Biada temu co kłamie!“ — Doniesiono niedawno, że P. *Dic* wynalazł nowy rodzaj powozów o 6 kołach, które nie mogą się wywrócić, nawet gdy iedna strona idzie wyżej o 3 stopy od 2giej; teraz odbyto niemi próbę w *Paryżu*, a skutek okazał się zupełnie pomyślny. Jeśli kilka takich powozów razem się spaia, i niemi tak zawraca, że konie zaprzężone u pierwszego, sięgaią tylnych kół ostatniego, iednakże przez to bieg powozów nie doznaie zawady. — Szlifiarz w *Munterdamie* niedaleko *Greningen*, wrócił niedawno do domu tak piiany, że wypędził żonę i dzieci. Wkrótce potem wybuchł pożar w tymże domu, szlifierz spłonął, zaś wypędzone osoby zostały ocalone. — W teatrze *Odeonie* w *Paryżu* wznowiono dzieło Fryderyka *Sulje* pod tytułem: „Romeo i Julja.“ Także w teatrze Opery komicznej dano nową operę Panów *Skrib* i *Żorż* z muzyką *Adama* pod tytułem: „Wierny pasterz.“ — Nakoniec zgodzono się w *Paryżu* na telegraf miłości, który się zasadza na sposobie noszenia pierścionka na palcu. Kawaler staraiący się o pannę nosi pierścień na pierwszym palcu u lewej ręki, zaręczony nosi go na drugim palcu, żonaty na 3cim, a niechcący nigdy się żenić na 4tym. Dama ieszcze wolna nosi obrączkę lub pierścionek dyamentowy na pierwszym palcu, zaręczona na 2gim, zamężna na 3cim, a chcąca umrzeć starą panną na 4tym. — W Ameryce weszło w zwyczaj aby i służące nosiły stroie pańskie. Często spotykać można kucharki noszące atłasowe suknie, axamitne kapelusze z piórami, chińskie wachlarze, glansowane rękawiczki, iedwabne trzewiki i t. d. — Wieśniak zaskarżył swoiego kolegę, że mu skradł łopatę. „Jakże tego dowiedziesz?“ pyta wójt gminy. „Przez świadectwo człowieka, który to widział.“ „A ia stawię 20stu świadków, którzy tego *nie widzieli!*“ zawołał oskarżony. „Kiedy tak, rzecze Wójt z miną poważną, 20 świadków więcej znaczy niż ieden, a zatem iesteś wolny panie złodzieiu.“ — Tuż za bramą *de l'Etoal* za *Paryżem* można widzieć za opłatą 1 fr. dom szklanny, położony śród altanek, lasku, fontan, wodospadów i rozwiiaiący przytem wszelkie gatunki kwiatów przed okiem gościa. Wiecznotrwałe błonie złożone z najpiękniejszych płodów pochodzące z fabryk kwiatów w *Paryżu* iest tak łudzące, iż mu nawet

nadano wonie za pomocą rozmaitych essencji. Oko zostaie przyiemnie uderzone tym widokiem; ieden z gości ofiarował właścicielowi za ten domek 16,000 fr., lecz właściciel żądanie uchylił. — Z *Gdańska* donoszą, że przed kilką dniami widziano w okolicach tego miasta gromadę skowronków, które wesoło sobie śpiewały wzbiiaiąc się w powietrzu. Zaiste, rzadkość w tej porze.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Andrzeiewski Anto: Dzie: z Płocka; Guski Grze: Dzie: z Łaski; Mendyzecki Lud: Dzie: z Troianowa; Szydłowski Fran: Dzie: z Jagodnego.

DONIESIENIA.

Rada Opiekuńcza Domu przytułku i Pracy, podaie niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19/31 b. m. i r. w Kancellarji Domu Przytułku i Pracy, odbędzie się powtórna licytacja przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie ogrodu do Instytutu należącego, poczynaiąc od summy zł. 1250. Dzierżawca będzie miał sobie dostarczonych z Domu Przytułku w każdym czasie tylu robotników ile dobre utrzymanie ogrodu wymagać będzie, inne zaś warunki przejrzane być mogą każdodziennie w Kancellarji Instytutu. Ubiegaiący się o pomienioną dzierżawę, złożą na ręce Nadzorcy Zakładu wadjum w kwocie Złp. 400.

Potrzebny iest zaraz OFICJALISTA, który zna Ekonomikę praktycznie i teorycznie, dostatecznie, przytem wiadomości Leśnictwa i wiadomość prowadzenia Gorzelni i Browaru, niemniej hodowania owiec; maiący świadectwa i rekomendacje sprawowania tych obowiązków i przytem dobrej konduity; zgłosi się przy ulicy Mazowieckiej Nr 1346 Lit B. do Rządzcy tegoż domu gdzie powéźmie wiadomość, lub na miejscu w Dobrach Łazy pod Sochaczewem; przytem potrzebny iest EKONOM znaiący rolnictwo praktycznie.

KANTOR LOTERJI i WEXLU przy ulicy Freta pod Nr 255, znany od dawna pod firmą P. Kierzkowskiego, poleca się Szanow: Publiczności LOSAMI Całkowitemi i Częściowemi do 1 Klassy 51 Loterji Klassycz. Osoby na prowincji zamieszkałe, raczą swe zlecenia franko nadesłać, którym iak najakuratniejszą korrespondencją zapewniam.

Herman Rozen.

W Dobrach Łosiawólka w Obwodzie Warszawskim w Biurze Wójta Gminy Łosiawólka w dniu 19/31 Stycznia 1838 r. o godzinie 11 przed południem, sprzedane będzie przez publiczną Licytacją Drzewo Olszowe sążni 80, na rzecz Skarbu zaięte, o czem zawiadamia Sekwestrator Skarbowy Obwodu Warszawskiego. *Wolański.*

☞ APTEKA z DOMEM murowanym narożnym o 2ch frontach w Rynku Miasta Powiatowego Szydłowca w Obw: Opoczyńskim Gub: Sandomierskiej, przy trakcie bitym Warszawsko-Krakowskim, od miasta Radomia mil 4, Wąchocka o mil 3, Kielc o mil 7, Końskich o mil 5 i Przysuchy o mil 3 położonym, znajduiąca się, iest do sprzedania z wolnej ręki; ktoby życzył takową kupić, zechce się zgłosić do właściciela tej Apteki w domu wyżej wymienionym mieszkaiącego.

Eljasz Szenewicz zgubił następuiące LOSY wygrane z klassy 5tej 50tej loterji: Nr 64,764 3/10, 36,285 z klassy 4tej tejże loterji; oraz BILET loterji liczbowej z Kantoru Przetyckiego w Radomiu. Znalazca raczy ie oddać właścicielowi przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 2165, za nagrodą zł. 5.

Pół LOSU Nr 50,696 do 5tej klassy 49 loterji, zaginął; stosowne zastrzeżenie było uczynione w właściwym Kantorze, a wygrana tylko prawemu właścicielowi będzie wypłaconą.

Osoba rodem Niemka, posiadaiąca Muzykę na Fortepjanie i Śpiew; życzy sobie służyć za TOWARZYSZKĘ i zarazem dawać lekcje MUZYKI i ŚPIEWU Damie któraby do Petersburga lub Moskwy podróż odbyć miała zamiar; nim zaś podobna sposobność się wydarzy, chętnieby się podjęła w iakim znacznym domu tu w Warszawie za Stół i Stancją znaleść pomieszczenie. Wiadomość przy ulicy Podwal w Hotelu Giersza pod Nr 20.

BILLARD ze wszystkiemi Rekwizytami iest do sprzedania pod Nr 413 Lit: G. przy Saskim ogrodzie.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Jutro 13 raz *Warjatka*, poprzedzi *Bankructwo Partacza*. — Dziś w Roz: na żądanie *Zachód słońca* zamiast *Mlecznej siostry*. *Jan.*

Familja *Protzin* uprzyiemni dzisieyszy wieczór swoią grą i śpiewem od godziny 5 do 10, w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej, grać i śpiewać będzie familja *Hauzer* i *Mittreiter* śpiewaków Alpejskich od godziny 5.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłómackiego w domu Lilpopa Nr 600, familja *Rudlerów* grać i piewać będzie od godziny 5 w wieczór.

Dziś w Kawiarni w gmachu Teatralnym pod filarami, Paulina *Prajs* i siostry *Zenger* grać i śpiewać będą.

Dziś dołącza się na Warszawę *Wiadomość o Pralni.*